
V
B J
C



GŁOS
JAŚNIE WIELMOŻNEGO
SZTEYNA
SĘDZIEGO ZIEMSKIEGO ORSZANSKIEGO,
POSŁA INFLANTSKIEGO,
Dnia 8. Lipca w Roku 1793.
NA SEYMIE GRODZIENSKIM w IZBIE ZŁĄCZONEY
MIANY.

Nayjaśnieyſzy KROLU! i Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany!

Głos pozwolony obracam na uwielbienie Tronu Waſzey Królewſkiey Mości Pana Mego Miłościwego, jako z rzędu wiernych Poddanych Twoich.

Zaiſte! naydelikatnieyſza, i prawdziwie z potem czoła tylo tygodniami wyważana, odeſzła przecież w tey Swiątyni materya, w którey uformowaliśmy iuż Plan, i rzecz ſkończyliśmy do traktowania z JW. Ambaſſadorem.

Nie można mówić inaczey, tylko, iż dwakroć polerowana, a w trwożliwości Seymuiących formowana, i zakończona Inſtrukcya, *Swiętą* jeſt.

Czemu? Bo jey przydłużſze brzmienie, Addytamentami Poſłuiących wzmacniane, lubo większością zdań ſkrócone zoſtało, jednak treść, eſsencya, ſam związek, i naypryncypalnieyſza okoliczność ocalenia Granic, i jeſteſtwa Nas Polakow, ſą zasadami Inſtrukcyi, abyśmy na przyſzłość ſzczęśliwemi zoſtali.

Nie widziałem, i nie upatruię, w Stanach Seymuiących żadnego ſprzeciwiaiącego ſię Ducha, któryby wſpólnie nie łączył myśli i zdania, na wiekuiſty Traktat, wzmocnić Polſkę maiący, z Państwem Roſſyiſkim w Europie wysoko upoważnionym.

Bo którez proſzę, ſamo jedne, i ſamo przez ſiebie utrzymuie ſię Króleſtwo, Kray, Rzeczpoſpolita, i Państwo? aby z Ościen-

 nym,

nym, i ſtykaiącemi ſię ſwego względem wſpólnego na wzaiem beśpieczeńſtwa, nie miało połączenia?

Tym końcem właśnie, Królu Nayjaśnieyſzy, i Prześwietne Skonfederowane Stany zgodziliśmy ſię, i Punkta do Inſtrukcyi ku traktowaniu podali, abyśmy odtąd z Páńſtwem Roſſyiſkim na wzaiem ſobie byli pomocnemi, wſpieraiącą Rękę Wielkiey Katarzyny za Filar kładziemy przyſzłey mocy Naſzey, tę Potencyą do trwałey zapraſzamy jednomyślności, a to wſzyſtko ſtać ſię przez inny środek teraz nie może, tylko nayzupełnieyſzym wyexekwowaniem Inſtrukcyi.

Słowem: ulitowanie ſię Nayjaśnieyſzey Imperatorowey Jeymci, iuż iuż na ſame Rozwaliny Kraiu Naſzego patrzącey, dependuie od Oſob tych, które my do Delegacyi wyznaczać mamy, im dokładniey i czułey nayczyſtſze uſprawiedliwienia Naſze wytłumaczone zoſtaną, tym bliżſi będziemy zmiękczenia za ſtroną ſwoią ſerca tey Monarchini.

Nie bierzmyż letko Nayjaśnieyſze Stany, i tey uwagi, którą ja za cel wyſtawiam ninieyſzym Głosem moim, zaſtanowmy ſię nad Deputować ſię maiącemi, abyśmy aktu Sumiennym, aktu Duchem ſprawiedliwości tchnącym, oddali los, i ratunek oſtatni nachylonej do upadku Oyczyzny Naſzey, aby na wzaiem Ci, ktòrzy od Nas do tak wysokiego naydelikatnieyſzey materyi Dzieła, wezwani będą, nad moc ſobie powierzoną więcey nie przeſtępowali, z osnową rzeczy, i dogodzeniem Publicznego intereſſu układać ſię zdolnemi byli.

W tym, a nie innym celu, podnaſzam Głos JW. Czerniechowſkiego, Izbie Seymowey od dni kilku iuż donieſiony, ktòry JW. Poseł Czerniechowſki, iż wſpominał niektóre tylko Oſoby do traktowania z JW. Ambaſsadorem, przeto liczbę onych powiękſzam, i do przeczytania przez JP. Sekretarza Proiekt Osob do Delegacyi ułożony, do rąk JW. Marſzałka Seymowego składam.




Biblioteka Jagiellonska
stdr0022287

